

Manifestacja poparcia dla Podemos

2 lutego 2015

Dziesiątki tysięcy ludzi wzięły udział w manifestacji poparcia dla lewicowej, antyoszczędnościowej partii Podemos w Madrycie. Coraz bardziej popularne ugrupowanie porównywane jest do Syriza, która sześć dni temu zwyciężyła w wyborach w Grecji.

Uczestnicy skandowali „tak, można!” i „tik tak”, sugerując, że wkrótce nadejdzie moment, w którym hiszpańskie elity polityczne będą musiały oddać władzę. Wiele osób powiewało greckimi flagami i niosło transparenty z napisem „PPS0E, wasz czas się kończy”, nawiązując do nazw dwóch partii głównego nurtu: rządzącej Partii Ludowej (PP) i Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PS0E).

Uczestnicy marszu nieśli transparenty z żądaniami darmowej służby zdrowia i edukacji, leków na wirusowe zapalenie wątroby, podniesienia minimalnej płacy i przywrócenia godności.

Lider Podemos Pablo Iglesias w przemówieniu kończącym przemarsz zapowiedział przywrócenie rzeczywistej demokracji, w której najważniejszy będzie człowiek. Według organizatorów, w marszu uczestniczyło ponad 100 tysięcy osób, według policji – o połowę mniej.

Iglesias przemawiał na Puerta del Sol – miejscu, w którym niemal cztery lata temu powstał Ruch 15 Maja, tzw. niepokornych, młodych okupujący place hiszpańskich miast. To z tego ruchu wywodzi się Podemos – partia, która może zwyciężyć najbliższe wybory parlamentarne, podobnie jak w Grecji zwyciężyła Syriza.

– 2015 może być rokiem zwycięstwa zwykłych ludzi – ludzi, którzy mają odmienne zapatrywania polityczne, a których teraz

łączy chęć powrotu do rządów zdrowego rozsądku – powiedział Íñigo Errejón, politolog i członek zarządu partii.

Ugrupowanie Podemos (hiszp. „Możemy”) nie ma swoich posłów w krajowej legislaturze, jednak chęć głosowania na tę partię przed czekającymi Hiszpanię w tym roku wyborami samorządowymi, regionalnymi i parlamentarnymi deklaruje co trzeci obywatel tego kraju.

Podemos powstało zaledwie rok temu, ale w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego zdobyło pięć mandatów. Większość sondaży nie dawała mu szans na taki sukces.

– Ludzie są zmęczeni klasą polityczną. Jeśli chcemy mieć jakąkolwiek przyszłość, potrzebujemy miejsc pracy – powiedziała agencji Reutera 69-letnia emerytka, która na manifestację przyszła z rodziną. Niegdyś głosowała na socjalistów, ale straciła wiarę w ugrupowanie m.in. ze względu na forsowaną przez PSOE politykę oszczędnościową.

Hiszpania wychodzi z siedmioletniego spowolnienia gospodarczego jako jeden z najszybciej rozwijających się krajów w strefie euro, ale tego wyjścia z recesji nie odczuwa na razie większość rodzin. Prawie jedna czwarta zdolnych do pracy Hiszpanów jest bezrobotna.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl